

Ziemiach Zachodnich i Północnych, stąd nie dziwi troska, z jaką podchodził do kwestii kościelnych na Śląsku Opolskim (tereny te odwiedził aż 14 razy).

Reasumując, według autorów publikacji, relacje Wyszyński – diecezja katowicka były najbardziej intensywne w kilku okresach: wysiedlenia biskupów śląskich i procesie instalacji wikariusza kapitulnego (1952–1953), w okresie odwilży październikowej oraz w momencie zakłócenia peregrynacji kopii obrazu MB Częstochowskiej (1967). Śląsk Czarny, jak określał prymas górnośląski okręg przemysłowy, odwiedził w sumie osiem razy, pozostawiając po sobie kazania, przemówienia i wypowiedzi (często przysyłał także do pielgrzymów piekarskich telegramy lub przemówienia nagrane na taśmie magnetofonowej). Większość dokumentów autorzy opublikowali po raz pierwszy, między innymi bardzo ważną korespondencję na temat problemów społecznych z lat 1977–1978. Stanowią one do dziś cenne przesłanie, które wymaga dogłębnego studiowania i refleksji. Do tej żmudnej pracy zgodnie zachęcają Adam Dziurok i ks. Jerzy Myszor.

Ks. Henryk Olszar
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 54,2 (2021), s. 252-255

Michał Maciej Konieczko, *Znaczenie małżeńskiej jedności w nauczaniu św. Jana Chryzostoma o wdowieństwie na podstawie „Oracji do młodej wdowy”* (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nowa 24), Fundacja Centrum Badań nad Historią Kościoła im. ks. prof. Wincentego Myszora, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2021, ss. 216

Tematem przedstawionej książki jest wdowieństwo oraz jedność małżeńska w nauczaniu św. Jana Chryzostoma. Zdawałoby się, że są to dwie rzeczywistości wykluczające się, bo przecież wdowieństwo zaczyna się w momencie śmierci jednego z małżonków, a więc właśnie wtedy, gdy jedność zostaje nieodwracalnie rozerwana. Jednak w oczach Jana Chryzostoma to, co raz się zaczęło, nigdy się nie kończy. I o tym właśnie jest książka Michała M. Konieczki.

Autor wyznaczył sobie podwójne zadanie: najpierw dokonuje on szczegółowej analizy tego, co Jan Chryzostom rozumiał przez wdowieństwo. Z kolei, w oparciu o wyniki badań nad wdowieństwem, stara się wyjaśnić, co dokładnie Złotousty rozumiał poprzez małżeńską jedność (*hénōsis*) i jak ją definiował. Takie analityczne podejście ma swoje oczywiste zalety, gdyż objaśnienie terminów prowadzi do lepszego zrozumienia, choć niekoniecznie pomaga ogarnąć całość zagadnienia w jego właściwym kontekście wraz ze wszystkimi implikacjami typowymi dla nauki Kościoła. Na szczęście nie stało się to z uszczerbkiem dla pracy Michała Konieczki.

Dowiadujemy się zatem, że wdowieństwo w świecie grecko-rzymskim było problemem realnym. Około 30 proc. kobiet było wdowami. Powodowane to było krótkim stażem małżeńskim, niskim wskaźnikiem urodzeń, panującą rozwiązłością oraz wysoką śmiertelnością rzymskiego społeczeństwa. Trudna sytuacja społeczna wdów i nacisk prawny na ponowne zawarcie małżeństwa (*Lex Iulia*) były powodem szczególne troski Kościoła o zapewnienie wsparcia zwłaszcza kobietom, które nie chciały ponownie wyjść za mąż.

Ideał *univiry* (kobiety zamężnej tylko raz jeden w życiu) był przez Rzymian szanowany, ale rzadko praktykowany. Inna sprawa, czy rzeczywiście był on inspiracją dla myśli chrześcijańskiej.

Wiele też dowiemy się na temat celibatu i wdowieństwa w środowisku żydowskim. Oprócz pism biblijnych, międzytestamentalnych i rabinicznych dyskusji poddane zostały także teksty z Qumran oraz zewnętrzne świadectwa życia tej wspólnoty. Dowiadujemy się, że prawo poligynii i lewiratu oraz szczególnie kontekst religijny prawa żydowskiego, w tym Boży nakaz zaludniania ziemi, istotnie zmienia perspektywę małżeństwa i wdowieństwa znaną z kręgu grecko-rzymskiego, a opowieści o esseńczykach żyjących w celibacie nie mają solidnych podstaw historycznych. Małżeństwo mężczyzny i kobiety, którzy do końca pozostają wierni jednemu małżonkowi, w środowisku żydowskim zdaje się uważane za realizację ideału zgodnego z wolą Bożą ukazaną na kartach Biblii. Nie bez przyczyny św. Paweł, zwłaszcza w Liście do Efezjan, posłużył się metaforą małżeństwa dla wyrażenia relacji Boga i Izraela, Chrystusa i Kościoła; wynikająca stąd wizja nierozzerwalności małżeństwa istotnie wpłynie także na kształtowanie się chrześcijańskiego ideału wdowieństwa, w tym na poglądy Jana Chryzostoma.

Historię chrześcijańskiej wizji wdowieństwa autor dzieli na dwa rozdziały, przed i po Chryzostomie. To bardzo cenne *dossier* pomaga zrozumieć prawdziwą wartość fenomenu wdowy we wczesnych wiekach Kościoła. Znaczna ilość owdowiałych kobiet mówi przede wszystkim o krótkim życiu mężczyzn w świecie antycznym. Nie dziwi zatem, że od najdawniejszych czasów wdowy były przedmiotem szczególnej troski Kościoła, stając się w nim jakimś stanem, a nawet odrębną instytucją (*ordo*). Konieczko szczegółowo analizuje teksty dotyczące pozycji wdów w młodym Kościele, poczynawszy od NT, poprzez znaczące wypowiedzi starochrześcijańskich pisarzy oraz dokumenty Kościoła pierwotnego, naświetlając przy tym tło społeczne i obowiązujące uwarunkowania prawa rzymskiego oraz narastające trudności w funkcjonowaniu tej instytucji. Kryzys ten miał także swoje źródła w łonie samego Kościoła ze względu na niejasność, kogo ta instytucja obejmuje naprawdę. W tym kontekście rozróżnienie prawdziwych wdów od dziewic i w ogóle kobiet niezamężnych było jedynie problemem natury terminologicznej, ale także kwestią ich rangi w młodym Kościele. Z początku nie brakło głosów za wyższością wdowieństwa nad dziewictwem, z czasem jednak ideał dziewictwa przeważał. Niektórzy ojcowie akcentować będą niedoskonałość małżeństwa, a powtórne zamążpójście oceniać jako wielożeństwo. Nie brakowało jednak głosów bardziej wyważonych. W każdym razie obowiązki i prawa wdów długo jeszcze będą podlegać dyskusji w zmieniającej się praktyce Kościoła. W książce Konieczki odnajdziemy liczne tego przykłady i świadectwa.

Uwaga autora skupia się w oczywisty sposób na nauczaniu Jana Chryzostoma. Biskup Konstantynopola pozostawił cały szereg pism o wdowieństwie, w tym komentarze do tekstów biblijnych, homilie, listy oraz traktaty. W celu ustalenia prawdziwej wartości wdowieństwa (*chēreia*) w ujęciu Jana Chryzostoma autor sięgnął po wszystkie ważniejsze wypowiedzi biskupa Konstantynopola. Wyłania się obraz, na którym Chryzostom zbudował swoją kompletną wizję wdowieństwa na odniesieniu do dziewictwa, odniesieniu do jedności małżeńskiej oraz na wpływach filozoficznych. Konieczko prawdopodobnie słusznie przypuszcza, że jednym ze źródeł inspiracji Chryzostoma w zakresie nauki o dziewictwie i wdowieństwie są pisma Ojców Kapadockich, zwłaszcza Grzegorza z Nyssy. Nie bez znaczenia były zapewne także osobiste doświadczenia Chryzostoma: jego własna matka owdowiała w bardzo młodym wieku i nigdy nie wyszła ponownie za mąż, znosząc samotnie trudy wychowania syna.

Podstawą koncepcji wdowieństwa Jana Chryzostoma jest absolutna monogamia. Jest to wizja pozytywna, w której wdowieństwo nie jest nieszczęściem, ale kontynuacją więzi

raz jeden zadzierzgniętej, która trwa na zawsze, pomimo fizycznej rozłąki. Z perspektywy Jana osoba owdowiała wciąż pozostaje w związku małżeńskim. Jego nauczanie obfituje w odniesienia do słów św. Pawła i do prymatu dziewictwa nad małżeństwem, w konsekwencji także nad wdowieństwem. W tym kontekście omówiono sprawę samego Pawła: pisarze przedniejszy chętniej przyjmowali wdowi status apostoła, natomiast po edykcie Galeriusza przeważa opinia, że Paweł nigdy nie był żonaty; tak też uważał Chryzostom. Pawłowa metafora małżeństwa z Ef w komentarzu bp. Jana jest już nie tylko obrazem relacji Chrystusa i Kościoła, ale odbiciem jedności w Trójcy Świętej. Obraz taki, powtórzmy, jest możliwy do przyjęcia tylko na podstawie uznania absolutnej nierozzerwalności małżeńskiej, niepowtarzalności aktu małżeństwa i całkowicie wyjątkowego, a nawet mistycznego jego charakteru, skoro jest odzwierciedleniem boskiego porządku; absolutna monogamia we wdowieństwie będzie jedynie naturalną konsekwencją tej pierwotnej jedności.

Konieczko omawia też podobieństwa i różnice pomiędzy wdowieństwem i dziewictwem w ujęciu Chryzostoma, sprawnie opisując to, co specyficzne w jego nauczaniu: zestawienie wdowieństwa z dziewictwem niemal na równym poziomie. Wbrew pozorom prymat dziewictwa prowadzi do szczególnej afirmacji małżeństwa, które poprzez swoją nierozzerwalność upodabnia się do trwania w nienaruszonej czystości. Ontologiczne źródło wdowieństwa tkwi zaś w jedności małżeńskiej. W antropologii Jana naprawdę istnieją tylko dwa stany – małżeństwo i dziewictwo. Jasno przedstawiona została spójna hierarchia życia chrześcijańskiego, którą Złotousty buduje świadomie i konsekwentnie prezentuje w swoim nauczaniu. Jego ideałem jest dziewictwo, które odzwierciedla prawdziwą naturę ludzką i pozwala naśladować anielski sposób życia na ziemi. W tej hierarchii wdowieństwo wyprzedza małżeństwo, zwłaszcza kolejne, nie mówiąc o życiu w stanie grzechu, jakim jest cudzołóstwo i prostytutka; dowiadujemy się, że Chryzostom był zagorzałym przeciwnikiem tzw. małżeństw duchowych, bo czynią ten stan permanentnym.

W dalszej części swojej pracy Konieczko wyczerpująco przedstawia holistyczne podejście Jana do kwestii małżeństwa. Chociaż Chryzostom nadaje prymat przyszłej jedności w niebie, to wszystkie komponenty związku małżeńskiego mają dla niego istotne znaczenie, także te cielesne – zebrane razem tworzą jedność w małżeństwie, która w pełni objawi się dopiero w życiu pozagrobowym. Fundamentem jest prawo Boże i jego realizacja w życiu ludzkim. Spoistość z tym planem ujawnia się w jedności z Bogiem, którą wyraża Pawłowa metafora jedności ciała z głową. Chociaż w relacji małżeńskiej jedność duszy jest ważniejsza niż jedność ciała, dla Chryzostoma cielesna jedność małżonków nie jest nieistotnym elementem, lecz wstępem do jedności dusz. Autor wnikliwie analizuje i przedstawia wszystkie implikacje nauczania bp. Jana, które weryfikują się na poziomie antropologicznym i małżeńskim, ale także trynitarnym i eklezjologicznym. Podobieństwo między małżeństwem a Bogiem polega na postrzeganiu obu podmiotów jako wspólnoty.

Autor odważnie podejmuje dyskusję ze współczesnymi egzegetami i interpretatorami nauczania Jana Chryzostoma zarówno z pozycji filologicznej, jak i w aspekcie antropologicznym. Jego analizy są precyzyjne i dogłębne. Poprawia też istniejące przekłady. Uwagę zwraca szczególnie solidność w komentowaniu tekstów biblijnych. Konieczko odważnie podejmuje problematykę aktualną i dziś. Ideał życia w dziewictwie, absolutna monogamia i nierozzerwalność małżeństwa, trudna droga życia we wdowieństwie i wartość powstrzymanie się od powtórnego zamążpójścia, wszystkie te aspekty pozostają istotne także w życiu współczesnych chrześcijan i jako takie powinny być niezmiennie przedmiotem refleksji Kościoła.

Niewątpliwą wartością książki jest dołączony do niej pierwszy pełny polski przekład greckiego tekstu *Oracji do młodej wdowy* św. Jana Chryzostoma, która była przedmiotem

analiz autora. To ważne, by skarbnica patrystyczna jeszcze pełniej otwierała się przed polskim czytelnikiem. Każdy nowy przekład cieszy, zwłaszcza gdy pozostaje wierny i elegancki, co przecież, z punktu widzenia warsztatu translatorskiego, nie jest rzeczą łatwą. Wydaje się, że autor pracy świetnie wywiązał się także z tego zadania, zgrabnie pokonując różne pułapki językowe i stylistyczne, jakich Chryzostom nie oszczędza swoim czytelnikom po wiekach. Wszelkie wątpliwości co do tekstu zostały dodatkowo rozpatrzone w przypisach towarzyszących przekładowi.

Dobrze się stało, że ta cenna książka, polska adaptacja doktoratu, jaki Michał Konieczko napisał po angielsku i obronił w Papieskim Instytucie Studiów Wschodnich w Rzymie, ukazuje się w ramach znakomitej serii *Studia Antiquitatis Christianae, Series Nova*. Oby więcej na polskim rynku tak wnikliwych studiów w zakresie patrologii nad zagadnieniami aktualnymi w życiu chrześcijan w świecie, który po wiekach niezmiennie, a może nawet jeszcze bardziej, boryka się z tymi samymi problemami: rosnącą średnią wieku, wzrastającą liczbą osób samotnych, sceptycyzmem wobec jedności małżeńskiej i próbami jego redefinicji, wreszcie z brakiem zrozumienia dla życia w dziewictwie i celibacie oraz dla wierności Bogu i osobie poślubionej.

Rafał Zarzeczny SJ
Pontificio Istituto Orientale
Roma, Italia